



W czasie składania wieńców u stóp Pomnika Żołnierzy Radzieckich. W pierwszym rzędzie od lewej: premier Józef Cyrankiewicz, I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, minister Edward Ochab, z boku dyr. protokołu dyplomatycznego ambasador Jerzy Grudziński. Fot. - CAF

Głos Wielkopolski

CZY TEL NIK

Pedagogiczne mariaże
czytaj na str. - 3

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, środa 14 V 1958

Nr 113 (4442)

Z wizytą przyjaźni w Bukareszcie

Powitanie polskiej delegacji partyjno-rządowej —
Rozpoczęcie rozmów z przywódcami rumuńskimi

BUKARESZT (PAP)

Punktualnie o godzinie 14,35 wylądował na lotnisku Baneasa, w stolicy Rumunii samolot wiozący delegację polską, która przybyła tu z Węgier, na zaproszenie KC Rumuńskiej Partii Robotniczej i rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej. Delegację na lotnisku witali: pierwszy sekretarz KC Rumuńskiej Partii Robotniczej Gheorghiu Dej, przewodniczący Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej Chivu Stoica w otoczeniu członków Biura Politycznego KC RPR i członków rządu.

Przybyli także szefowie placówek dyplomatycznych krajów socjalistycznych i zachodnich.

Obecni byli również członkowie ambasady PRL z ambasadorem J. Zambrowiczem, który wchodził w skład delegacji.

Bukareszt przyjął delegację się również liczni dziennikarze rumuńscy i zagraniczni. Gdy członkowie polskiej delegacji ukazywali się w drzwiach samolotu witają ich owacyjne oklaski zgromadzonych oraz gromkie wielokrotnie powtarzane „Hurra!”. Przywódcy partii i rządu rumuńskiego w mienią się mocne, serdeczne uściski dłoni z gośćmi z Polski.

Przewodniczący Fr. Szczerbal — w Brukseli

(Inf. wł.)

Jak się dowiadujemy, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu — Franciszek Szczerbal udał się w tych dniach do Brukseli na Wystawę Światową. Pobyt przewodniczącego PWRN w Belgii najprawdopodobniej potrwa kilkanaście dni.

nach godzinach wieczornych pierwszy sekretarz KC Rumuńskiej Partii Robotniczej Gheorghiu Dej wydat przyjął na cześć delegacji.

W godzinach popołudniowych w gmachu Rady Ministrów rozpoczęły się rozmowy między delegacjami partyjno-rządowymi obu krajów.

Pierwsze spotkanie obu delegacji partyjno-rządowych trwało ponad godzinę. Obrady przebiegały w atmosferze przyjaźni i jednomyślności. Będą one kontynuowane w następnych dniach.

Korzystne wyniki
zbytu i gospodarki węglem
w I kwartale br.

KATOWICE (PAP)

Plan produkcji przemysłowej w I kwartale br. został znacznie przekroczony. Ten fakt oraz duża zima wpłynęły na wzrost zużycia węgla o 350 tys. ton ponad pierwotnie przewidywane ilości. Zwiększenie dostaw węgla dla przemysłu zapewniło rytmiczną pracę zakładom produkcyjnym. Jednocześnie poważnie wzrosły dostawy węgla na cele opałowe ludności — również na tym odcinku nie było żadnych trudności ani zakłóceń.

Szczególnie istotne jest, że przekroczenie planu produkcji węgla w I kwartale br. o ponad 400 tys. ton nie spowodowało wzrostu zapasów węgla składowanego w kopalniach. Sytuacja ta jest odmienna niż w krajach Europy zachodniej, gdzie — jak wiadomo — stan tych zapasów wzrósł bardzo poważnie, zmuszając nawet tu i ówdzie do ograniczenia wydobycia. Zapasy węgla na haldach nie odbiegają u nas obecnie od stanu, jaki notowaliśmy w okresie dobrej koniunktury na rynkach światowych i wynoszą ok. jednodniowej produkcji całego przemysłu węglowego.

Jednocześnie obserwuje się aktywizację naszego eksportu węgla.

Kto, co, ile — na MTP?

(Inf. wł.)

Chyba jeszcze nigdy tak silnie jak obecnie nie przejawiał się intensywny rozwój Targów. Świadczy o tym systematyczny wzrost powierzchni wystawowej, której w tym roku przybędą dwie nowe hale. Pierwsza z nich, to hala nr 15, budowana przez USA; druga, nr 16, o powierzchni 6.900 m², długości 84 m i szerokości 51 m będzie największym obiektem targowym. W tym roku więc powierzchnia kryta wzrasta o 9.500 m².

XXVII MTP — już teraz można powiedzieć — są na pewno imprezą rekordową zarówno pod względem powierzchni, jak i ilości zagranicznych wystawców. Do maja zgłosiło się około 2000 zagranicznych firm z 39 państw, zajmujących przeszło 60.000 m², w tym ponad 42.000 m² powierzchni krytej. Na kraje demokracji ludowej przypada około 15.000 m² (netto), co stanowi około 30 proc. ekspozycji krajów kapitalistycznych (42.000 m² netto).

Do najważniejszych państw-wystawców pod względem zajmowanej powierzchni należą: NRF — 14.312 m², USA — 6.726, Wielka Brytania — 4.613, Związek Radziecki — 3.554, NRD — 3.440, Francja — 3.310, Czechosłowacja — 2.904, Austria — 2.786, Chiny — 2.230, Holandia — 1.801, Belgia — 1.330, Szwajcaria — 1.223, Włochy — 1.203, Jugosławia — 1.165, Szwecja — 1.031 i Dania — 900.

Bardzo istotny i ważny jest moment udziału w tegorocznych MTP znacznej liczby krajów zamorskich. Jest to zjawisko korzystne i — ze względu na kierunek zainteresowań — ze szczytów zagranicznego — ze szczytów miar pożądanego. Oczywiście, wystawcy zamorscy z wyjątkiem Chin i USA, nie należą do największych jeśli chodzi o powierzchnię, ale udział w poznańskich Targach takich krajów jak Brazylia, Indie, Izrael, Kambodża, Maroko, Chile, Kolumbia, Ekwador, Iran, otwiera przed naszym handlem zagranicznym duże możliwości.

Po raz pierwszy na MTP wystawiają Chile, Ekwador, Hiszpania, Iran, Kambodża, Sudan i Turcja, a wiele najważniejszych państw-wystawców znacznie zwiększyło zajmowaną powierzchnię.

Ekspozycje zagraniczne można by z grubsza i bardzo ogólnie podzielić na trzy wielkie działy. Dział pierwszy obejmuje artykuły zaopatrzeniowo-inwestycyjne. Jest on największy, gdyż zajmuje około 70 proc. całej ekspozycji zagranicznej. Na czoło wybiła się tutaj produkcja przemysłu ciężkiego i maszynowego ZSRR, Czechosłowacji i Węgier, a z krajów kapitalistycznych — NRF (przemysł ciężki i hutniczy Kruppa i Mannesmann), Wielka Brytania (przemysł maszynowy) i Szwecja (przemysł elektrotechniczny). Druga grupa, to przemysł lekki, precyzyjny i specjal-

listyczny (USA, Szwajcaria, Francja, Belgia, Austria i Holandia). Wreszcie trzecią grupę stanowi dział surowców i artykułów kolonialnych (np. Ekwador, Chile, Kolumbia, Brazylia).

Warto tu dodać, że w tym roku padł również rekord udziału w MTP znanych w całym świecie firm kapitalistycznych. Oto niektóre z nich: belgijskie — ACEC i Electromecanique, francuskie — Renault, Chausson, Simca, Citroën, holenderski Philips, zachodniemieckie — AEG, Krupp, Leitz, Siemens, Telefunken, Mannesmann, Mercedes-Benz, północno-amerykańskie — Singer, Ford, (Ciąg dalszy na str. 3)

Marszałek Sejmu Czesław Wycech wśród działaczy ludowych Wielkopolski

(Inf. wł.)

W ub. sobotę bawił w Poznaniu Marszałek Sejmu, wiceprezes Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego — Czesław Wycech. Wzięty on udział w zebraniu działaczy ludowych z terenu Wielkopolski i miasta Poznania, wygłaszając programowy referat na temat niektórych problemów ideologicznych i politycznych ruchu ludowego.

Stwierdzając, że obecnie postępuje na wsi ożywienie społeczne i gospodarcze — marszałek Wycech wskazał na zadania i obowiązki jakie społeczeństwo na organizacjach terenowych ZSL.

Przy tej okazji wiceprezes Wycech omówił rozwój ruchu ludowego na tle historycznym przypominając, że nie wszystko z przeszłości należy odrzucać jako wsteczne, bo byłoby to niezgodne z prawdą. Ale nie można też wszystkiego brać za dobrą monetę i przenosić do obecnych warunków współżycia społecznego. Uchwalał on przykład na kongresie w 1935 r. program Stronnictwa był wyrazem radykalizmu społecznego i wiele z jego tez nie straciło na aktualności.

Niemniej obecnie, w warunkach politycznej samodzielności Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego szkodliwe byłoby tendencje prawicowe niektórych środowisk. Osłabiają one bowiem samodzielność i rolę Stronnictwa.

Omawiając zasady współpracy stronnictwa z partią — wiceprezes Wycech zaznaczył, że we wszystkich ważniejszych decyzjach dotyczących spraw wsi i rolnictwa uzgadnianie są poglądy i stanowiska obu sojuszniczych partii. Odporne są tendencje prawicowe tendencji nęgiłoby tylko zasko- dził tej współpracy. Rozwój ZSL, wzrost jego znaczenia w kraju może się dokonywać jedynie poprzez podnoszenie socjalistycznej świadomości wśród członków i zacięcie sojuszu robotniczo-chłopskiego. Stronnictwo ma — jednoczyć

wszystkich radykalnych dzisiaj ludowców, bez względu na ich wczorajszą postawę, ale pod warunkiem uznawania powyższych zasad.

Wystąpienie marsz. Wycecha wywołało żywą dyskusję uczestników spotkania, którzy uzupełniali wywody mówcy przykładami z terenu. (kj)

XI WYŚCIG W PKO

Wielki sukces Polaka

Główny pierwszy w Taborze

Po bardzo niepomyślnym dla naszych kolarzy etapie do Karłowych Varów, na którym polscy zawodnicy wykazywali oznaki zmęczenia, nikt chyba nie sądził, że następny etap przyniesie im duży sukces. Na metę w Taborze po wspaniałej jeździe na trasie etapu wpadł jako pierwszy polski kolarz — Głowaty, wyprzedzając o kilka metrów Rosjanina — Wostriakowa. Zwycięstwo je-

go nie było przypadkowe. Polak należał do najaktywniejszych kolarzy X etapu. Zainicjował wspólnie z dwoma Rosjanami — Wostriakowem i Biebinem oraz Francuzem Mastrotto i Rumunem Moicea nu ucieczkę. Piątka ta przez (Ciąg dalszy na str. 2)

OFICJALNE WYNIKI IX ETAPU INDYWIDUALNE

1. Van der Veeken	3:41.47
2. Vlot Francja	3:44.05
3. Kapitonow ZSRR	3:44.35

Miejsca Polaków na IX etapie:

25. Kowalski	3:44.35
35. Głowaty	3:45.92
43. Pancek	3:50.15
51. Królak	3:51.37
53. Fornalczyk	3:51.37
62. Jankowski	3:51.40

ZESPOŁOWE:

1. Belgia	11:11.57
2. NRD	11:13.45
3. Holandia	to samo
4. Polska	11:19.52

GRUPY WYNIKI PO IX ETAPACH:

1. ZSRR	123:11.23
2. NRD	123:36.02
3. Polska	123:52.00

Partyjna konferencja teoretyczna poświęcona sprawom narodowościowym

WARSZAWA (PAP)

W Warszawie odbyła się pierwsza konferencja teoretyczna, poświęcona zagadnieniom narodowościowym — zorganizowana przez Wyższą Szkołę Nauk Społecznych i Komisję do Spraw Narodowościowych KC PZPR. Konferencja trwała 5 dni.

Obrady konferencji skoncentrowały się głównie na zagadnieniach skutecznego zwalczania przejawów i przeżytków nacjonalizmu. Naświetlona została także aktualna sytuacja mniejszości. W czasie dyskusji podkreślono, iż fakt kształtowania się psychiki naszego narodu w okresie zbiorów wpłynął z jednej strony na zakorzenienie się idei internacjonalizmu w szeregach klasy robotniczej i postępowej części narodu — z drugiej zaś rozdził różnie uprzedzenia i kompleksy, rozwinięte później w okresie 20-lecia i w czasie okupacji hitlerowskiej.

Dnia 11 bm. w warszawskich Łazienkach odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika Chopina. Na zdjęciu: składanie wieńców u stóp pomnika.

CAF — fot. Tymiański

o kraju

POTĘŻNA BURZA PRZESZŁA NAD PODKARPACIEM...

W godzinach wieczornych 11 bm. nad Podkarpaciem przeszła potężna burza z wyładowaniami atmosferycznymi, ulewą i gradem, która wyrządziła poważne szkody w zasiewach i spowodowała liczne pożary. Najbardziej zostały dotknięte górskie polacie powiatów: Lesko, Sanok, Krosno i Jasło. W niektórych miejscowościach zniszczeniu uległo około 50 proc. zasiewów.

...I LUBELSZCZYZNA

Dwie kolejne burze, które przeszły nad Lubelszczyzną w niedzielę po południu i w późnych godzinach nocnych, spowodowały wiele strat oraz zakłócenia w połączeniach telefonicznych i telegraficznych, jak również w dostawie energii elektrycznej.

ZAMEK MALBORSKI — PRZYSZŁY MUZEUM

11 bm. w Malborku, dawnej siedzibie zakonu krzyżackiego, odbyła się wielotysięczna manifestacja ludu Ziemi Malborskiej, Powiśla i Warmii. Zebrani z aplauzem przyjęli wiadomość o propozycji utworzenia w Malborku przy współudziale miast: Wilna, Mińska, Kijowa i Pragi Czeskiej muzeum, obrazującego walkę z najeźdźcami krzyżackimi, pruskimi i hitlerowskimi.

PRZYSPOSOBIENIE TECHNICZNO-WOJSKOWE LPZ

11 bm. odbyło się w Warszawie III plenium ZG LPZ. Plenum podjęło uchwałę o utworzeniu przy LPZ przysposobienia techniczno-wojskowego dla młodzieży w wieku od 16 do 20 lat.

DNI OŚWIATY, KSIĄZKI I PRASY



Na kiermaszu w Al. Ujazdowskich w Warszawie. Książkę podpisuje Antoni Slonimski. Fot. — CAF

Komentarze

Za zamkniętymi drzwiami...

Wiosenna konferencja ministrów spraw zagranicznych pakta atlantyckiego, która odbyła się w Kopenhadze, toczyła obrady w trybie poufnym. Za zamkniętymi drzwiami rozważano główne problemy polityki atlantyckiej i sytuacji międzynarodowej, które koncentrują dziś uwagę opinii publicznej.

Wojtkowe władze NATO otrzymały wówczas polecenie rychłego przedłożenia Radzie założeń, dotyczących wprowadzenia tych rodzajów broni do systemu militarnego NATO. W komunikacie końcowym w paryskiej sesji uczestnicy jej oświadczyli gotowość podjęcia wszelkich rokowań z Związkiem Radzieckim w sprawach rozbrojenia i kontroli.

Znamienną cechą obecnej — kopenhaskiej — Rady NATO jest brak właściwego nawiązania do tych deklaracji. W komunikacie, który koncentruje się na problemie spotkania szefów rządów, nie ma szczerzej woli popchnięcia naprzód sprawy spotkania na szczycie. Raczej przeciwnie — uczestnicy konferencji twierdzą, że spotkanie to nie może być uważane za jedyny, ani za najlepszy środek rokowań międzynarodowych, mających na celu złagodzenie napięcia. Trudno byłoby jednak atlantyckim ministrom zaprzeczyć, że jedynie dotychczas rokowania, które przyniosły wyraźne odprężenie, były wynikiem spotkania w Genewie — spotkania przeciw szefów rządów. Komunikat kopenhaski ma więc raczej tendencję do pomniejszania znaczenia konferencji na szczycie. Godząc się zaś na nią formalnie, wyraża nie tylko zastrzeżenia co do jej celowości, lecz sugeruje, by na porządku dziennym stała sprawa niemiecka, co — jak wiemy — mocno komplikuje perspektywę obrad.

A reszta jest milczeniem — jakby powiedział Hamlet. Wszystko to bowiem co było integralną treścią poprzedniej sesji Rady NATO zostało w komunikacie pominięte i pozostało — przynajmniej na razie — tajemnicą ukrytą za zamkniętymi drzwiami. Idzie tu o czyściwie o zagadnienia, związane ze zbrojeniami atomowymi i wyrzucaniem rakietowymi, co zgodnie z postanowieniami konferencji paryskiej miało być przedmiotem obecnie Rady NATO.

Nietrudno chyba zrozumieć przyczyny takiej konspiracji. Sesja kopenhaska bowiem tym się odznaczała, że obrady jej wypadły na okres rokowań w sprawie konferencji na szczycie i w warunkach silnego nacisku opinii domagającej się zarówno zaprzestania prób z bronią jądrową, jak i nie oddawania tej broni w ręce Bundeswehry. W przeddzień otwarcia sesji pisał znany amerykański publicysta, Sulzberger, że coraz więcej wątpliwości na Zachodzie budzi koncepcja „wyrabiania musków teutońskiemu olbrzymowi”.

...Rozbieżności

Jeżeli rozbieżność stanowisk, jakie zarysowały się w tych sprawach w Paryżu między myśleniem amerykańskim a ogólnoeuropejskim, pogłębiły się jeszcze w Kopenhadze.

Przed wszystkim prasa zachodnia podkreśla rozbieżność zdań między Dullesem a Lloydem, wróżąc temu ostatniemu szybkie odejście ze stanowiska ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii. Rozbieżność ta wynika z różnego podejścia do problemu konferencji na najwyższym szczeblu. W sprawie tej konferencji i zagadnienia zbrojeń rysuje się poważna sprzeczność także między Danią i Norwegią a grupą państw NATO, stojących po stronie USA. Dania i Norwegia opowiadają się zdecydowanie za doprowadzeniem do spotkania na szczycie, a gdyby to się nie udało — za bezpośrednimi rokowaniami między USA i ZSRR, do czego oczywiście bardzo nie chciałyby dopuścić Anglia i Francja.

Norwegia i Dania nie uważają odrzucenia planu Rapackiego za słuszne posunięcie, wyrażając pogląd, że mógłby on stanowić punkt wyjścia do rokowań rozbrojeniowych. Najlepszym dowodem stanowisk obu tych państw w sprawach rozbrojeniowych jest wysunięcie przez premiera duńskiego, Hansena, własnego planu strefy zdemilitaryzowanej.

Swoistą uwerturą do sesji kopenhaskiej było odrzucenie przez Stany Zjednoczone planu Rapackiego. Fakt ten wskazuje nie tylko na eliminację polskiej propozycji z dyskusji, podjęta której dały się zauważyć różne odcienie w ocenie jego użyteczności. Świadczy to także o niesłychanej żywotności i wadze problemu ujętego w polskiej propozycji.

Ogólnie oceniając wyniki wiosennej sesji Rady NATO, stwierdzić należy, że nie przyniosła ona żadnych nowych elementów służących odprężeniu, że zaznaczyła się raczej nawrotem do starych, klasycznych pozycji NATO, że w niczym nie wyszła naprzeciw inicjatywom, mającym na celu umocnienie europejskiego bezpieczeństwa. Tadeusz ROJEK

Rząd boński zdecydowany jest nie dopuścić do referendum ludowego

BONN (PAP).

Rząd boński wystąpił w poniedziałek do Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe w sprawie referendum ludowego na temat zbrojeń atomowych Niemiec Zachodnich. Rząd Adenauera zwrócił się mianowicie z wnioskiem, aby Federalny Trybunał Konstytucyjny stwierdził, czy rząd może wydać „jednorazowe zarządzenie” przeciwko przeprowadzeniu na terenie Hamburga referendum w sprawie zbrojeń atomowych NRF.

List Chruszczowa do Eisenhowera

MOSKWA (PAP)

Jak podaje agencja TASS, ambasador radziecki w Waszyngtonie — M. Mienszykow przekazał Departamentowi Stanu USA z prośbą o doręczenie prezydentowi Eisenhowerowi listu premiera Chruszczowa będącego odpowiedzią na list Eisenhowera z dnia 28 kwietnia br.

W liście swym Chruszczow wyraża ubolewanie z powodu tego, że w piśmie prezydenta Eisenhowera nie ma odpowiedzi na list Chruszczowa, że rząd USA i Wielkiej Brytanii w ostatnich dniach postanowiły kontynuować tego rodzaju doświadczenia.

Następnie Chruszczow zaznacza, iż zgodnie z życzeniem prezydenta USA. Związek Radziecki gotów jest zgodzić się na kontrolę ekspertów nad realizacją postanowień układu o zaprzestaniu doświadczeń nuklearnych i proponuje on, by obie strony wyznaczyły ekspertów.

Premier Związku Radzieckiego raz jeszcze zwrócił się do prezydenta USA z prośbą o poparcie inicjatywy radzieckiej zaprzestania doświadczeń z bronią termojądrową i domaga się zaprzestania przelotów aparatów amerykańskich z bombami atomowymi na pokładach nad obszarem arktycznym.

Chruszczow stoi na stanowisku, że propozycja Stanów Zjednoczonych o utworzeniu strefy inspekcji w Arktyce nie była podyktowana dążeniem do zapewnienia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa. ZSRR nie zgadza się na tego rodzaju inspekcję.

Jak wiadomo, parlament (Bürgerschaft) Hamburga uchwalił niedawno ustawę o przeprowadzeniu na terenie tego miasta referendum w sprawie wyposażenia Bundeswehry w broń atomową. Referendum to ma się odbyć 8 czerwca.

Zastępca rzecznika prasowego rządu bońskiego, Krueger zapowiedział na konferencji prasowej, że w najbliższym czasie rząd boński skieruje do trybunału w Karlsruhe normalną skargę przeciwko referendum ludowemu w kwestii zbrojeń atomowych NRF.

Krueger zakomunikował, że w bońskim Ministerstwie Spraw Wewnętrznych utworzono specjalną grupę roboczą pod przewodnictwem sekretarza stanu von Lexa, która zajęła się ma sprawą podjęcia kroków przeciwko realizacji uchwały o przeprowadzeniu referendum ludowego w sprawie zbrojeń atomowych w NRF. W skład tej grupy wchodzi eksperci Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Sprawiedliwości, Urzędu Kancelarskiego i bońskiego Urzędu Prasowego.

Podpisany przez bońskiego ministra spraw wewnętrznych Schroedera wniosek w sprawie „jednorazowego zarządzenia” przeciwko przeprowadzeniu na terenie Hamburga referendum ludowego uzasadnia się tym, że uchwała parlamentu hamburskiego „jest sprzeczna z konstytucją” i narusza

Barwady nn ulicach Be'rutu

Zamieszki, jakie wybuchły w Libanie w ub. piątek, trwały także w niedzielę i poniedziałek. Na ulicach Be'rutu wzniesiono barykady. W Tripoli (port na północy Libanu) w ciągu trzech dni zostało zabitych 16 osób i rannych 100 rannych. W centrum miasta podpalono magazyny, wiele sklepów zostało rozbitych.

W całym Libanie ludność manifestuje uczucia przyjaźni dla Zjednoczonej Republiki Arabskiej i prezydenta Nassera. (PAP)

Co kryje się pod kryptonimem „MC 70“?

BERLIN (PAP)

Jak już donosiliśmy, boński minister obrony Strauss w wywiadzie udzielonym dziennikowi „Koelnische Rundschau” ujawnił pewne dyrektywy tajnego planu NATO, określonego kryptonimem „MC 70”.

Blizsze szczegóły na temat tego planu ujawnił w poniedziałek zachodnio-niemiecki dziennik „Bild-Zeitung”. W dokumencie tym — pisze dziennik — ustalono dokładnie, jak wyglądać ma uzbrojenie Bundeswehry w broń atomową. Wyposażenie zachodnio-niemieckich sił zbrojnych w broń atomową według

oszacowań ekspertów będzie kosztowało 100 miliardów marek do 1961 r., a więc dwa razy tyle niż zamierzano pierwotnie wydać na Bundeswehrę. Plan „MC 70” przewiduje, że w ramach sił lądowych Bundeswehry utworzonych zostanie 40 batalionów wyposażonych w broń rakietową, w ramach sił lotniczych — 28 batalionów wyposażonych w rakiety przeciwlotnicze, przy czym każdy batalion posiadać ma 48 wyrzutni rakietowych. Prócz tego lotnictwo zachodnio-niemieckie posiadać ma dwie eskadry Matadorów, z których każda posiadać ma po 50 wyrzutni. Jak wiadomo Matadory są to rakietki o dalekim zasięgu. Ich zasięg wynosi około 1000 km.

Wszystkie rakietki mają być przystosowane — pisze dziennik — do użycia zarówno głowic atomowych, jak i głowic o zwykłym ładunku wybuchowym.

Tygodnik „Der Spiegel” podaje, że w myśl planu „MC 70” w Europie zachodniej stacjonować ma 30 dywizji wchodzących w skład sił zbrojnych NATO i że dywizje te mają być wyposażone w broń, przystosowaną zarówno do użycia zwykłych pocisków wybuchowych, jak i pocisków atomowych.

Trzymany do tej pory w tajemnicy plan „MC 70” został przyjęty na ostatniej, paryskiej konferencji ministrów obrony NATO w kwietniu br. Następnie został zatwierdzony 1 maja przez stałą radę NATO.

Aresztowano podejrzanego o zbrodnie iaszystowskie

(Inf. wł.)

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu zastosowała areszt wobec Stefana Komolki, zamieszkałego w Nowej Wsi Ujskiej (pow. Chodzież), zatrudnionego ostatnio w GS Ujście, pod zarzutem zbrodni z art. 1 pkt. 1 dekretu, z 31 sierpnia 1944 r., o wymiarze kary dla zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich.

Komolka podejrzany jest o to, że na terenach należących do ZSRR, a podczas II wojny światowej, okupowanych przez hitlerowców — jako komendant policji białoruskiej w Dokrzy — i dając na ręce władzom państwa niemieckiego, kierował egzekucjami i sam brał udział w rozstrzelaniu ludności cywilnej i jeńców wojennych. Śledztwo trwa. (A)

kompetencje rządu federalnego w zakresie polityki zagranicznej i obronnej.

Jak podaje agencja DPA, bońskie koła rządowe przypuszczają, że Federalny Trybunał Konstytucyjny zatwierdzi wniosek rządu w ciągu 8 dni i na mocy zarządzenia ministra spraw wewnętrznych nie odbędzie się na terenie Hamburga referendum w sprawie zbrojeń atomowych NRF.

Mimo wniesienia przez rząd wniosku do trybunału, na terenie Hamburga toczą się dalsze przygotowania do przeprowadzenia planowanego referendum. Jak oświadczył ekspert prawny SPD dr Arndt, istniejące ustawodawstwo pozwala na podstawie ustawy uchwalonej przez parlament krajowy przeprowadzić takie referendum ludowe. SPD podkreśla, że wysuwany przez rząd Adenauera i CDU zarzut sprzeczności z konstytucją byłby słuszny tylko wówczas, gdyby konstytucja wyraźnie zakazywała przeprowadzenia referendum.

XI WYŚCIG POKOJU

(Dokończenie ze str. 1)

długi czas nadawała ton wyścigowi.

Szybkiego tempa uciekinierów nie wytrzymali Moiceanu i Biebiennin. Kiedy odpadli, wyścig prowadził trójka kolarzy: Wostriakow, Mastrotto i Głowaty. Na stadion w Taborze pierwszy wpadł zawodnik radziecki. Głowaty wjechał na bardzo dogodnej do ataku drugiej pozycji. Ostatni akt etapu rozegrał się na krótko przed metą. Głowaty wspólnie finiszując przypuścił niespodziewany atak i wyprzedził Wostriakowa. Jest to — jak dotychczas — największy nasz sukces indywidualny w XI Wyścigu Pokoju.

Na następnego Polaka, którym okazał się Królak, nie czekaliśmy długo. W chwili po pierwszej trójce, około 3 tys. metrów za zwycięzcą wjechała prowadzona przez Kapitonowa duża grupa kolarzy. Staszek KRÓLAK zajął ostatecznie 9 miejsce i został sklasyfikowany w równym czasie z kolarzami, którzy przyjechali w drugiej grupie. Teraz należało czekać tylko na trzeciego Polaka. Mielśmy duże szanse na pokonanie w tym etapie NRD, bowiem w chwili, gdy na mecie w Taborze znajdowało się dwóch Polaków, z zespołu NRD był tylko Adler. Tym razem naszej drużynie powiodło się, gdyż w chwili później przyjechał samotnie trzeci zawodnik polski — KOWALSKI, który ostatecznie „zrobił” czas dla naszego zespołu. Kolarze NRD przyjechali dopiero w następnej grupie. Tak więc udało nam się wyprzedzić zespół NRD o 7,45 minut.

NIEOFICJALNE WYNIKI X ETAPU

1) GŁOWATY — Polska 5.30,20 godz., 2) Wostriakow — ZSRR (ten sam czas), 3) Mastrotto — Francja 5.30,24, 4) Kapitonow — ZSRR, 5) Adler (NRD), 6) Van der Ruit — Holandia, 7) Damen — Holandia, 8) Blower — Anglia, 9) KRÓLAK, 10) Zoppas — Włochy — wszyscy w tym samym czasie — 5.31,45 godz.

Zespołowo 1) Francja, 2) Holandia, 3) POLSKA — 16.37,15 godz. Zespół NRD uzyskał czas 16.45,01 godz.

NA WYSTAWIE BRUKSELSKIEJ



W „Palacu Elegancji” w czasie spotkania młodzieży izraelskiej.

FOT — CAF

Konwencja między Rządem PRL a Rządem ZSRR w sprawie uregulowania obywatelstwa osób o podwójnym obywatelstwie

8 bm. nastąpiła w Moskwie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych szeregu umów polsko-radzieckich, m. in. Konwencji między Rządem PRL i Rządem ZSRR w sprawie uregulowania obywatelstwa osób o podwójnym obywatelstwie, podpisanej w Warszawie w dniu 21 stycznia 1958 r.

Poniżej podajemy pełny tekst Konwencji:

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich,

biorąc pod uwagę, że na terytorium Umawiających się Stron znajduje się pewna ilość osób, które każda ze Stron zgodnie ze swym ustawodawstwem uważa za swych obywateli oraz

kierując się pragnieniem zlikwidowania ewentualnych wypadków podwójnego obywatelstwa na zasadzie dobrowolnego wyboru obywatelstwa przez osoby zainteresowane,

postanowiły zawrzeć niniejszą Konwencję i w tym celu wyznaczyły swych Pełnomocników:

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Z. SZNEKA, Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,

Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — P. A. ABRASIMOWA, Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,

którzy po wymianie pełnomocnictw, uznanych za dobre i sporządzone w należytej formie, zgodzili się na następujące postanowienia:

Artykuł 1

Osoby, zamieszkujące na terytorium jednej z Umawiających się Stron, które według ustawodawstwa obu Umawiających się Stron są ich obywatelami, mogą na podstawie niniejszej Konwencji wybrać obywatelstwo jednej z Umawiających się Stron.

Artykuł 2

Osoby, objęte artykułem 1 niniejszej Konwencji, które zamieszkują na terytorium jednej z Umawiających się Stron i pragną wybrać obywatelstwo drugiej Umawiającej się Strony, składają pisemne oświadczenie w Ambasadzie lub Konsulacie tej drugiej Umawiającej się Strony. Oświadczenie składa się w dwóch egzemplarzach.

Oświadczenia o wyborze obywatelstwa mogą być składane w ciągu jednego roku od dnia wejścia w życie niniejszej Konwencji.

Artykuł 3

Oświadczenia o wyborze obywatelstwa składają osoby pełnoletnie. Pełnoletni w rozumieniu niniejszej Konwencji są osoby, które

Położenie stępki pod drugi statek — bazę rybacką

GDANSK (PAP)

Na pochylni wydziału K-3 Stoczni Gdańskiej, z której w połowie kwietnia br. spuszczono na wodę kadłub pierwszego statku-bazy rybackiej o nośności 9.330 DWT, położona została stępka pod drugą jednostkę tego typu. Przewiduje się, że w maju br. rozpocznie się na innej pochylni budowa kadłuba trzeciego statku-bazy rybackiej.

Przekazanie do eksploatacji pierwszego statku tego typu ma nastąpić w IV kwartale br.

re ukończyły 18 lat lub też osoby w wieku poniżej 18 lat, o ile zawarły związek małżeński.

Artykuł 4

1. Małoletnie dzieci będą posiadali obywatelstwo rodziców, a ile obywatelstwo zgodnie z niniejszą Konwencją będą posiadali jednokrotnie obywatelstwo.

2. Jeżeli zgodnie z niniejszą Konwencją jedno z rodziców będzie posiadało obywatelstwo jednej z Umawiających się Stron, a drugie z rodziców obywatelstwo drugiej Umawiającej się Strony — obywatelstwo ich małoletnich dzieci, posiadających podwójne obywatelstwo, ustala się na podstawie zgodnego oświadczenia rodziców, złożonego w trybie i terminie przewidzianym w artykule 2 niniejszej Konwencji. W przypadku braku zgody rodziców, dzieci zachowują obywatelstwo tej Umawiającej się Strony, na terytorium której zamieszkują.

3. Małoletnie dzieci, których jedno z rodziców zamieszkuje na terytorium jednej z Umawiających się Stron, a drugie z rodziców na terytorium drugiej Umawiającej się Strony, zachowują obywatelstwo tego z rodziców, który je wychowuje i utrzymuje, o ile rodzice nie postanowili inaczej.

4. Małoletnie dzieci, posiadające podwójne obywatelstwo, których rodzice zmarli lub miejsce ich bytu jest nieznane, zachowują obywatelstwo tej Umawiającej się Strony, na terytorium której zamieszkują w dniu upływu terminu przewidzianego w artykule 2 niniejszej Konwencji.

5. Małoletnie dzieci, które ukończyły 14 lat, o ile pragną, aby wobec nich nie stosowano poprzednich postanowień niniejszego artykułu, mogą wybrać obywatelstwo drugiej Umawiającej się Strony, składając oświadczenie w trybie i terminie przewidzianym w artykule 2 niniejszej Konwencji.

Artykuł 5

Wybór obywatelstwa na podstawie niniejszej Konwencji powinien dokonywać się na zasadzie całkowitej dobrowolności.

Artykuł 6

Każda z Umawiających się Stron, nie później niż sześć miesięcy po upływie terminu przewidzianego w artykule 2 niniejszej Konwencji, będzie przekazywała drugiej Umawiającej się Stronie wykazy osób, które wybrały jej obywatelstwo zgodnie z niniejszą Konwencją, wraz z jednym egzemplarzem oświadczenia tych osób o wyborze obywatelstwa.

Artykuł 7

1. Osoby objęte postanowieniami niniejszej Konwencji, które złożyły oświadczenie o wyborze obywatelstwa, uważane będą wyłącznie za obywateli tej Umawiającej się Strony, której obywatelstwo wybrały.

2. Osoby, które w ciągu terminu przewidzianego w artykule 2 niniejszej Konwencji, nie złożą oświadczenia o wyborze obywatelstwa, będą uważane wyłącznie za obywateli tej Umawiającej się Strony, której obywatelstwo wybrały.

Artykuł 8

Osoby, które zgodnie z postanowieniami niniejszej Konwencji wybrały obywatelstwo drugiej Umawiającej się Strony będą mogły pozostać w dotychczasowym miejscu zamieszkania; do osób tych będą stosowane przepisy o cudzoziemcach.

Artykuł 9

Oświadczenia o wyborze obywatelstwa złożone na podstawie postanowień niniejszej Konwencji są zwolnione od wszelkich opłat.

Artykuł 10

Niniejsza Konwencja po jej wejściu w życie zostanie opublikowana w prasie periodycznej Umawiających się Stron.

Artykuł 11

Niniejsza Konwencja podlega ratyfikacji i wejdzie w życie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, która odbędzie się w Moskwie.

Niniejszą Konwencję sporządzono w Warszawie, dnia 21 stycznia 1958 roku w dwóch egzemplarzach, każdy w językach polskim i rosyjskim, przy czym obydwa teksty posiadają jednakową moc.

Na dowód czego wymienieni wyżej Pełnomocnicy podpisali niniejszą Konwencję i opatrzyli ją pieczęciami.

Z upoważnienia Rządu PRL

(—) Z. Sznek

Z upoważnienia Rządu ZSRR

(—) P. A. Abrasimow



Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zorganizowało pokaz wyrobów zagranicznych dla przedstawicieli zainteresowanych zakładów. Celem pokazu jest pobudzenie inicjatywy naszych wytwórców.

Na zdjęciu: Wzory artykułów z tworzyw sztucznych. CAF - fot. Tyński

Kto, co, ile - na MTP?

(Dokończenie ze str. 1)

Olin Mathieson Chemical Corp., Eastman Kodak, szwajcarska CIBA, szwedzka ASEA, angielskie Leyland Motors, Dunlop, Austin Motor i włoskie Fiat oraz Olivetti.

To silne zainteresowanie krajów kapitalistycznych Targami Poznańskimi również ma swoją wymowę i świadczy o wzroście znaczenia MTP w świecie handlowym.

Rzecz jasna, największe miejsca zajmą wystawcy krajowi — ponad 32.000 m², czyli 36% ogólnej powierzchni targowej. Po szczególne firmy i przedsiębiorstwa reprezentowane będą przez 11 komitetów branżowych. Największy obszar, bo ponad 19.000 m², zajmą przemysł maszynowy i ciężki. O wielkiej przewadze tej gałęzi naszej gospodarki nad pozostałymi dziedzinami przemysłu w ekspozycji targowej świadczy fakt, że drugi z kolei pod względem zajmowanej powierzchni przemysł różny pomieści się na 2.300 m², a

przemysł rolno-spożywczy na 2.140 m².

Przemysł obrabiarkowy np. wytworzy około 80 typów obrabiarek, w tym 30 obrabiarek nowych konstrukcji, bądź gruntownie przekonstruowanych. Wśród tych nowych znajdują się też prototypy, tym razem jednak będą one wyraźnie oznaczone, chociaż do produkcji mogą wejść w przyszłym roku. Przemysł hutniczy zwiększył ilość eksponatów o 40% w porównaniu z poprzednimi Targami, lecz równocześnie zmniejszy ekspozycję tzw. masówki metalowej.

Cała polska ekspozycja pomysłana jest w ten sposób, aby przede wszystkim oferować zagranicy takie wyroby przemysłowe, których wytwarzanie pochłania dużą ilość pracy. Nie zabraknie wśród produktów przemysłu i kompletnych urządzeń fabrycznych. Zmniejszy się natomiast ekspozycja surowców i półfabrykatów. (mf)

Doprawdy nie wiem skąd w Chodzieży tyle kobiet. Skąd tyle pięknych kobiet. Przechodząc salami Fabryki Porcelany widzę ich dziesiątki, dziesiątki, i „kusi” mnie by obejrzeć się przynajmniej za każdą drugą. Związka, że wszystkie podnoszą ku nam oczy i patrzą śmiało. Ale to pewnie dlatego, że rzadko się tu widzi mężczyznę.

Nie o wszystkich zresztą można mówić per „kobiety”. W każdym razie na pewno nie o tych, które ciasno splotzone w jednej z mniejszych sal pracowniczych studiują sztukę nakładania na porcelanę wzorów pędzelm lub tzw. dekalcomanii. Dziewczęta mają mniej więcej po 14—15 lat i są uczennicami klasy ceramicznej Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Chodzieży. W ciągu trzech lat opanują one zawód malarza ceramiki. Wtedy rozpoczną pracę, oczywiście w Fabryce Porcelany lub w Fabryce Porcelany, również w Chodzieży.

Swoją pierwszą w życiu pracę podejmą z dużą znajomością rzeczy, bowiem podczas nauki wszystkie zajęcia praktyczne (a jest ich немало: 12—21 godzin tygodniowo, zależnie od roku nauki) odbywały się w jednej z fabryk: Porcelany lub Porcelitu.

Jak wygląda nauka, jakim systemem jest prowadzona? Z tym pytaniem zwracam się do p. Hamscha, grawera i malarza ceramiki, pracującego w ośrodku wzornictwa przy fabryce.

— Uczymy tu wszelkich technik zdobienia naszkliwnego. Mamy plany i karty pracy jak w oddziale produkcyjnym. Ile pracy dziewczęta wykonują oblicza się według kart obiegowych. Oczywiście nasza norma, jeśli tak można powiedzieć, jest znacznie niższa od produkcyjnej. Ale proszę spojrzeć na ten asortyment. Dla malarza norma wynosi 400 kubków dziennie, a nasze dziewczęta wykonują już po 100, choć dopiero od kilku dni znają tę pracę. Wkrótce ustalą normy uczniowskie, które będziemy egzekwować. Chciałbym zaś zwrócić uwagę, że jesteśmy na zajęciach I klasy. W drugim, a zwłaszcza w trzecim roku

nauki, zajęcia mają o wiele wyższy poziom.

Przeglądając się pracy. Dzieci stawiają kubek na metalowym krążku. Palcem nadają krążkowi ruch obrotowy, a drugą ręką uzbijają w pedalek dotykając ścianki kubka. Któś z dziewcząt podnosi głowę i mówi:

— A te krążki metalowe, to wykonali dla nas koledzy z naszej szkoły.

W słowach tych wyraźnie dźwięczy dumą. Tutaj wyjaśniam: Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Chodzieży ma klasy metalowe i ceramiczne.

Kiedy zwiedzaliśmy oddziały produkcyjne „okupowane” przez kobiety, co chwile napotykalismy absolwentki Szkoły. Niektóre stwierdzały, że nie wszystkich czynności mogły się podjąć od razu po przyjęciu ze szkoły. Pamiętam jednak, że były to absolwentki 2-letniego kursu. Od ubiegłego roku nauczanie przedłużono do trzech lat.

Mamy więc w Chodzieży ciekawy mariaż pedagogiczny, szkoły z zakładem produkcyjnym. Można śmiało powiedzieć, że Chodzież wyprzedziła lansowaną obecnie ideę szkół przyzakładowych. Nie jest to oczywiście zupełnie samo, lecz ten sam jest sens pedagogiczny: chodził przecież w obu przypadkach o to, by za pomocą teoretycznych prowadzących zawodowi nauczyciele, praktyczne natomiast — fachowcy z produkcji, i to przy warsztacie produkcyjnym.

Tak właśnie jest w Chodzieży i obie strony tego mariażu są takim związkiem wyraźnie ukontentowane. Obie też strony mają szerokie plany rozszerzenia współpracy. Przysłuchochiwałem się „rokowaniom” na ten temat między dyrekcją szkoły a dyrekcją fabryki.

Zdaniem dyrektora Jutrzenki (szkoła) nie wystarczy uczyć w szkole zawodu malarza ceramiki. Są również i inne zawody wykonywane przy produkcji porcelany, jak formierza, modelarza, tokarza ceramicznego. Tych specjalności należy również uczyć gruntownie, a nie tylko na trzymiesięcznym przeszkoleniu w zakładzie. Takie przeszkolenie nie daje żadnych szerszych perspektyw pracy, nie daje wiadomości o składzie masy formierskiej, na której się pracuje, o wypale itd.

Dyrektor Jutrzenka wraz z inżynierem Kantorem (Fabryka Porcelany) mają także inny pomysł. Jak wiadomo wymiera w Polsce rzemiosło garncarskie. Chodziejscy harcerze tworzą drużynę garncarzy. Szkoła chce im w tym pomóc i pragnie utworzyć klasę garncarską. Można by wytwarzać wyroby kamionkowe ze szlachetną porcelaną, a także galanterię kolorową, majolikę. W ten sposób garncarstwo, utrzymujące się obecnie głównie na Podhalu, zapuściłoby korzenie również w Wielkopolsce. Może już wkrótce znajdziemy w „Cepe-”li” kolorowe wyroby z ludowymi wzorami wielkopolskimi?

Dyrektor Konopiński (fabryka) zwraca uwagę na fakt, że w Chodzieży zlokalizowano budowę nowego zakładu ceramiki szlachetnej, który ma rozpocząć produkcję już w 1961 r. a zatrudni 600—1000 ludzi. Trzeba więc jak najszybciej (3-letnia szkoła) rozpocząć szkolenie. Szkoła chodziejska winna coraz szerzej specjalizować się w ceramice, lub też nawet wyłączać się temu poświęcić. W nowo budowanym zakładzie powinno się przewidzieć odrębną halę na warsztaty szkolne. Wielki ośrodek ceramiczny, jakim staje się Chodzież, wymaga dobrze postawionej szkoły. Tutaj też należałoby szkolić młodzież dla innych zakładów. W tym roku rozpoczyna się np. budowę fabryki płytek kamionkowych w Wągrowcu i zakładu fajansu sanitarnego w Kole. Kto ma przygotować kadry dla tych fabryk, jeśli nie Chodzież, mająca już zarówno szkołę jak i zaplecze dla praktyk uczniowskich w istniejących zakładach? Byłoby szkole rozwiązać skrzydła.

W fabryce porcelany jest jeszcze problem — doszkalania młodzieży pozaszkolnej. Potrzebne są klasy z nauczaniem teoretycznym, w których pracownicy mogliby uzupełnić wykształcenie.

Ostatnio załatwiono inną ważną sprawę. Dotychczas absolwenci Szkoły Zawodowej w Chodzieży stawali się rzemieślnikami, lecz nie uznano zawodu ceramika. Teraz będą otrzymywać świadectwa czeladnicze. Stopniowo wszyscy przyjmowani do pracy w fabryce będą musieli się takim świadectwem legitymować, a kilkumiesięczne przyzakładowe przeszkolenie będzie się ograniczać, jako stanowczo niedostatecznie przygotowujące do zawodu.

Wydać się, że eksperyment chodziejski można polecić innym szkołom zawodowym i fabrykom. Taka współpraca pozwalałaby zapobiec niedomogom szkoleniowym i stwarza warunki naprawdę gruntownego kształcenia kadr rzemieślniczych. Nie jedynie to reszta eksperymentu tego rodzaju w naszym województwie.

Mieczysław SKAPSKI

List z Zielonej Góry

Pomoc sąsiedzka znad Warty

Ziemia Lubuska, a szczególnie Zielona Góra, jest wielu wieziami łączona z Poznaniem i obszarami wielkopolskimi. Łączność tę stanowią wspólne zagadnienia gospodarcze oraz kulturalne, problemy wzajemnej wymiany doświadczeń w szeregu dziedzin codziennego życia, a w pewnym stopniu nawet chętnie przyjmowanie przez społeczeństwo lubuskie bodźców moralnych w postaci współzawodnictwa wyrażanych ze strony poznańskiego świata pracy. Pomoc sąsiedzka od powrotu terenów nadodrzańskich do Polski udzielana tym obszarem przez województwo poznańskie jest należycie oceniana przez każdego mieszkańca miast i wsi lubuskich.

Z prawdziwym zadowoleniem zielonogórska opinia publiczna przyjęła do wiadomości fakt, iż w trwającym Tygodniu Ziemi Zachodnich sfery kulturalne Grodu Przemysławu nie zapomnieli o „grodzie winnic”, uroczając aktualny program obchodu występami artystów poznańskich. Uznano je powszechnie za formę kulturalnej pomocy sąsiedzkiej, a zarazem za udzielenie nowej podjęty w kierunku rozwinięcia dalszej artystycznej twórczości lubuskiej wzorem poczyną poznańskich. Bo oto wystąpił Poznański Chór Chłopięcy ukazując w całej pełni swe opanowanie sztuki wokalne. Równocześnie zapoznano słuchaczy zielonogórskich z recytacjami poetyckiej grupy „Wierzbak”. Zapowiedziano także „Wieczór fraszek” poznańskiego satyryka Witolda Deglera. W szlachetnej rywalizacji odpowiedzą rymowanym słowem poeci lubuscy J. Koniusz, H. Szylkin i B. Soliński.

Odwiedziny poznańskich ludzi pióra nie ograniczają się wyłącznie do poranków kulturalnych w Zielonej Górze. Złożą oni także swe artystyczne wizyty w kilku innych miastach i miasteczkach województwa zielonogórskiego. I tak np. we Wschowie i Świecie Śląskiej odbędą się poranki autorskie pisarza poznańskiego Tadeusza Kraszewskiego. Stanowią one prawdziwą atrakcję kulturalną Tygodnia Ziemi Zachodnich w mniejszych środowiskach lubuskich. Zapewne staną się zachętą do wystąpienia przed „prowincjonalną” publicznością w najbliższej przyszłości również grupy zielonogórskich recytatorów z repertuarem opartym na poezji autorów lubuskich.

NIKT PROROKIEM...

Wprawdzie stare przysłowie powiada, że nikt nie jest prorokiem we własnej ojczyźnie ale niemniej trzeba społeczeństwo wszystkich miast województwa zielonogórskiego zapoznać z wierszami poetów lubuskich. Mam wrażenie, że wbrew przysłowiu utworu Koniusza, Szylkina i Solińskiego podbija serca słuchaczy nawet najmniejszych miasteczek, tych, o których się mówi, iż są „na głucho zabite deskami”. I że chociaż nie uznają ich tam za „proroków” to jednak przyznają wszyscy zgodnie, iż obdarzeni są poważnym ładunkiem talentu. Trzeba, aby ruszyli oni na podbój słuchaczy wzorem „Wierzbaka”, a nawet z jeszcze szerszym rozmachem i pełną ekspresji własną poezją, której imię „marchnie lubuskie”.

Świat podobno należy do ludzi mocnych, a że mocne są słowa ich utworów, podbija z całą pewnością bodaj tę skromną część świata zwaną Ziemią Lubuską, tym bardziej, że przemawiają prosto z serca, więc łatwo trafiają w serca nie tylko wybrednych inteligentów, ale także szerokich mas robotniczych. A ponieważ podróż kształcą uzyskują w czasie poetyckich wędrówek sporo wątków tematycznych do nowych tomików poezji.

W ramach pomocy sąsiedzkiej na odcinku kulturalnym zasłużone dla pieśniarstwa polskiego wielkopolskie zjednoczenie związków śpiewaczych uruchomiło w Świebodzinie na Ziemi Lubuskiej swą ekspozyturę organizacyjną spieszącą z pomocą chórów woj. zielonogórskiego. Ostatni występ najmłodszych śpiewaków Poznania zachęci zapewne lubuskie zespoły chórów do intensywnej działalności.

LEĆ PIEŚNI...

Ożywią one chyba swą aktywność mając wydatne poparcie świebodzińskiej ekspozytury. I kto wie może za przykładem wielu wielkopolskich zespołów wokalnych włączając do swego repertuaru także regionalne pieśni. Owe piękne melodie pokryte patyną stuleci, a zawsze aktualne, przechowywane z pietizmem przez ludowych śpiewaków z Dąbrowki, Podmokla czy innych wiosek regionu babimojskiego. Czas najwyższy, aby chóry lubuskie przeszły do akcji kulturalnej pod hasłem „Leć pieśni lubuska”. A szczególnie chóry terenowe. Jest ich spora liczba i właśnie one mogą najlepiej zapoznać ogół ludności z zabytkowymi pieśniami ludowymi swego regionu. Podobnie jak to robią wielkopolskie zespoły spod Szamotuł, Zbąszynka oraz innych okolic. Warto pójść ich śladem!

Mieczysław TURSKI

OGŁOSZENIA DROBNE

Praca
Pomoc domowa zaraz potrzebna z referencjami. Poznań, Wielka 9 m. 2. 11541g

Lekarz zaraz przyjmie gosposię kochającą dzieci. Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 22. 12291g

Przyjmie pranie w domu (suszą w ogrodzie). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12296g.

Nauka
Tańców uczyć (samba, rumba, rock). Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 12213g

Sprzedż
Samochody bagażówki dwie „Opel-Blitz” i „Borgward” oryginalne na chodzie, stan idealny sprzedam. Gdańsk-Oliwa, Czerwonego Sztandaru 22, Borowski, tel. 62-16. K2499

SHL i WFM 45 — zł kółka łańcuchowe 41 zębów 1/2 cala x 4,8 dostarczą za załączeniem Warszawy Szkół Technikum Budowy Maszyn Grudziądz, Pstrowskiego 14. K2538

Sprzedam samochód osobowy IFA F-8 kabriolet w bardzo dobrym stanie na nowym ogumieniu. Właściciel: Zielona Góra, tel. 22-38, godz. 15—16 codziennie. K2541

Sprzedam nowy komplet maty linotypowych (produkcyjnie niemieckiej). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12171g.

Sprzedam samochód 4-drzwiowy z radiem 13 MW w bardzo dobrym stanie oraz motocykl DKW/NZ 250 cm. Poznań, Złotowa 12 — Winogrody. 12102g

Planina okazjonalnie sprzedajemy. Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39 (w podwórzu). 12148g

Akordeon „Weltmeister” 16 registrow okazjonalnie sprzedam. Poznań, ulica Poznańska 18a m. 3. 12147g

Sprzedam samochód „Skoda” po kapitalnym remoncie oraz 4 opony 525 x 16 protektorowane. Poznań, Diugosza 30 m. 5. 12158g

Sprzedam motocykl „Jawa” 250 cm nowy. J. Mońszyński, Września, ul. Koszyńskich 54. Oglądać od godz. 16—19. 12157g

Samochód Mercedes 15-170 limuzyna 4-drzwiowa sprzedam. Poznań, Robotnicza 5. 12170g

Przycepkę motocyklową do 500 cm sprzedam. Poznań, Robotnicza 5. 12172g

Maszynę do pisania „Torpedo” długą wałeczką 32 cm prawie nową sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12175g

Dywan wschodni 2 x 3 m sprzedam. Poznań, Reya 6 m. 3. 12176g

Motocykl „Jawa” 250 cm sprzedam. Poznań, Zamkowa 3 m. 4. 12179g

Komfortowe, chętnie wylowię mieszkanie (garaż). Kupi bezdzielne małżeństwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12448g.

Zamienie mieszkanie 2 pokoje z kuchnią przynależnościami, 1 piętro, słoneczne na 3 pokoje w g. 2 duże z przynależnościami. Poznań, Dzierżyńskiego 87 m. 13. 12196g

Zamienie 3 pokoje z kuchnią samodzielnie na 2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią lub pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12199g.

Nieruchomości
Parcelę budowlaną w Puszczykowie przy ul. Dworcowej, blisko lasu sprzeda właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12232g.

Sprzedam 1/2 domu 7 mieszkań, 3 mieszkania zaraz wolne 65 m². M. Garkowska, Koło, Asnyka 10. 12210g

Różne
Eleganckie — duży wybór sukni ślubnych wieczorowych, welonów, nakryć do chrztu poleca: Wypożyczalnia, Poznań, Sikorskiego 35. 12043g

Odstąpię parcelę w zamian za fortepian lub pianino. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12139g.

Zamienie parcelę na samochód nowy lub w dobrym stanie Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12140g.

Dnia 12 maja 1958 r. zasnęła w Bogu po ciężkiej chorobie, moja najdroższa żona, nasza kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 57, śp.

Józefa Powalowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dn. 15 bm., o godz. 17 na cmentarzu solackim.

O bolesnej stracie zawiadamiają
MAŻ, CORKI, ZIECIEWIE I WNUKI
Poznań, Wojska Polskiego 73. 14640g

Dnia 13 maja 1958 r. zmarł w Bogu, przeżywszy lat 58, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Kazimierz Błaszczak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 16 bm., o godzinie 10.30 w kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele parafialnym Św. Krzyża na Górczynie, w piątek, 16 bm., o godz. 9.

O bolesnej stracie zawiadamiają
ZONA, CORKA, SYNOWIE, ZIĘĆ I WNUCZKA
Poznań, ul. Głogowska 164 m. 1.

Druk: Zakłady Graficzne L. M. Kasprzak w Poznaniu. R-8

Dnia 12 maja 1958 zasnęła w Bogu, moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, siostra, teściowa, babcia i ciocia, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 63, śp.

Gertruda Tuliscka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm., o godz. 11.45 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W głębokim smutku pograżona

RODZINA

14673g

Dnia 12 maja 1958 r. zmarł w Bogu, przeżywszy lat 69, nasz długoletni współpracownik, śp.

Władysław Niechciałkowski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm., o godzinie 16.30 w Szamotułach z domu żałoby przy ul. Wojska Polskiego nr 4.

**KOLEŻANKI I KOLEDZY
CUKROWNI SZAMOTUŁY**

Najlepsza w województwie

11 bm. odbyła się w Wolsztynie uroczystość wręczenia proporcji przechodzącej z rąk Powiatowego Spółdzielni Spożywców „Jedność”. Spółdzielnia ta zajęła I miejsce we współzawodnictwie ubiegłorocznym w skali województwa. II miejsce w tym współzawodnictwie zajęła spółdzielnia spożywców w Środzie, a III w Gnieźnie.

Współzawodnictwo obejmowało wszystkie dziedziny działalności gospodarczej w roku 1957. Sukces wolsztynian jest tym większy, że w latach poprzednich „Jedność” zajmowała jedno z ostatnich miejsc.

Zalogi wszystkich działów spółdzielni, tj. produkcji maszyn, piekarniczej, wytwórni wód gazowych, żywności ziółorodowej oraz detalu, wykazały ponadplanową rentowność i znaczną obniżkę kosztów własnych. Ubiegłoroczna nadwyżka wynosi blisko milion złotych.

W tej coraz lepiej rozwijającej się spółdzielni prezesem jest Jan Woś, a przewodniczącym Rady Nadzorczej — Walerian Kumoch. O dobrych osiągnięciach PSS Wolsztyn mówili m. in. Michał Brendel, sekretarz KP PZPR i Czesław Ratajski, przewodniczący PRN. Spółdzielnia otrzymała w nagrodę z zarządu okręgu 20 tys. złotych. Dyplomy uznania za ofiarę, dziesięciolecia pracy w Powiatowej Spółdzielni Spożywców otrzymali: Maria Berger, Maria Patalas, Wincenty Stachowiak, Kazimierz Tarnawski i Mieczysław Pawlicki. Odznaki wzorowych sprzedawców otrzymała Krystyna Piotrowska i Janina Bajon.

W PSS Wolsztyn rozwija się również życie kulturalne. Przekonał nas o tym doskonały występ chóru regionalnego, kwartetu rytmicznego i piątki rewersów.

(kh)



W pobliżu Łubowa (pow. gnieźnieński) buduje zagrodę Aleksander Przybowski. Cegłę wypala w piecach polowych. Zyskuje w ten sposób dobry i trwały materiał budowlany po znacznie niższej cenie. Koszt cegły wynosi tylko 35 groszy. Glinę czerpie z własnej działki, którą kupił niedawno. W zeszłym roku postawił budynek gospodarski z prefabrykatów żużlowych. (emp)

Fot. K. Przychodzki

Nieco o spółdzielniach mleczarskich

W uchwale Rady Ministrów z dnia 13 marca 1957 r. zostało wyrażone zaufanie do rolników w przekonaniu, że przez swoje spółdzielcze organizacje potrafią lepiej otoczyć opieką hodowlę, zwiększyć produkcję mleka, usprawnić dostawy, przetwórstwo i zaopatrzenie rynku w artykuły nabiałowe. Zgodnie więc z zarządzeniami od dano z powrotem zakłady mleczarskie w ręce rolników, którzy na zebraniach organizacyjnych wypowiedzieli się za prowadzeniem ich na własny rachunek i w tym celu zorganizowali w woj. poznańskim 75 spółdzielni mleczarskich.

46 spośród nich rozpoczęło swą działalność w roku ubiegłym i po odliczeniu podatku, wpłaconego do Skarbu Państwa, uzyskało do 31 grudnia zysk w wysokości przeszło

8.600 tys. zł. Zgodnie z obowiązującymi zasadami podziału, z sumy tej przypadło po 20 proc. na fundusz zasobowy i rozwoju spółdzielczości (zwrotne będące własnością placówek), po 5 proc. na cele szkoleniowe i socjalne i 4.339 tys. zł do dyspozycji walnych zgromadzeń.

Członkowie spółdzielni z przypadających im kwot przyznali prawie 2,5 mln zł na inwestycje dla rozbudowania zakładów, około 675 tys. zł na dopisy do udziałów oraz blisko 295 tys. zł na fundusz pomocy dla członków, pragnących nabyć inwentarz czy sprzęt gospodarski.

Wydawałoby się, że tak dodatnie wyniki przyczynią się do umasowienia ruchu spółdzielczego, ale niestety, na skutek niedoceniań tego zagadnienia przez kierownictwa placówek, przeważająca większość dostawców mleka nie zgłosiła się na udziałowców, też nie uregulowała reszty przypadających udziałów.

Ogółem spółdzielczość mleczarska w woj. poznańskim zrzesza w chwili obecnej 23 tys. członków, czyli około 20 proc. ogólnej ilości dostawców mleka, a więc posiada jeszcze poważne możliwości rozwoju. Na listach członków spółdzielni figuruje mało nazwisk kobiet, a przecież one zajmują się głównie hodowlą. Oczywiście samo zgłoszenie się na udziałowca nie da rezultatu, jeżeli nie będzie współdziałania członków dla poprawy rentowności zakładów i zwiększenia dochodowości z gospodarstw. Zależy to w dużej mierze od podnoszenia wiedzy rolniczej, czy udzielania członkom pomocy materialnej, lub instruktażowej i dlatego też w planach każdej spółdzielni wiele miejsca powinno zająć poradnictwo żywieniowe, organizowanie odczytów na temat hodowli i nowych osiągnięć nauki, pomoc przy układaniu norm żywienia bydła, organizowaniu najlepszej dla danego gospodarstwa bazy paszowej, ułatwianie zakupu bydła, sprzętu, lub paszy.

Do rozszerzenia możliwości spółdzielni przyczyni się wyłączenie w każdym roku pewnej części zysku na fundusz pomocy wzajemnej, na udzielanie członkom spółdzielni pożyczek na zakup krów, paszy itp. Zależy to też od usprawnienia pracy samorządu spółdzielczego, możliwie jak najszerszego instruowania i szkolenia nowych kadr spółdzielczych w gospodarowaniu zakładem i polepszenia gospodarności. W ostatecznym bowiem

Bojanowskie piwo piją na Śląsku i Pomorzu

Ubiegły rok był dla Bojanowskich Zakładów Piwowarsko-Słodowniczych rokiem dobrej koniunktury. Najkorzystniejszymi miesiącami w 1957 roku były luty i listopad, w których wykonywano do 138 proc. planu. Piwo dostarczano do Włocławka, Gliwic, Opola, Bydgoszczy, Chojnic, Białogardu i nawet do Zabrza. Odbiorcy chwalą je i twierdzą, że jest dobre.

Mając na uwadze automatyzację procesów technologicznych, zakład przewidział wiele zmian w urządzeniach maszyn i agregatów produkcyjnych. Dokonał przebudowy I i II oddziału fermentacji według wymogów nowoczesnej techniki, wprowadził też nowości w innych działach. Wiele udogodnień zrealizowano w podległej jednostce w browarze w Górze Śląskiej i Lesznie Wlkp.

Zakłady w przyszłym roku zamierzają podnieść produkcję o około 15 tys. hektolitrow piwa. Sam browar w Bojanowie będzie zdolny podnieść produkcję z 46 na 60 tys. hektolitrow. Trzeba będzie tego przygotować hale, magazyny i garaże. Rozbudowana słodownia produkować będzie nie 450 ale do tysiąca ton siodu.

Ze względu na ogólny brak surowca realizacja tych zamierzeń może nastąpić dopiero w 1960 r. (wt)

To już coś!

Zamiłowania muzyczne młodzieży szkół średnich Czarnkowskiej datują się nie od dzisiaj. Dobrze wyćwiczone zespoły muzyczne i chóry Państwowego Seminarium Nauczycielskiego i Gimnazjum Miejskiego były w latach międzywojennych chlubą nie tylko uczelni, ale całego miejscowego społeczeństwa.

Założony po wojnie chór licealny, kierowany przez prof. Kalinowską, osiągnął w grupie chórów szkolnych wysoki poziom. Przez szereg lat natomiast nie udało się wskazać zespołu muzycznego. Dopiero w listopadzie ub. roku powstał projekt założenia zespołu mandolinistów. Fundusze samorządu uczniowskiego starczyły tylko na zakup 7 instrumentów. Kilka własnych mieli uczniowie, a niektóre wypożyczyli od Stoczni Rzeczej.

Pół roku systematycznych ćwiczeń, prowadzonych przez prof. Kisela, pozwoliło zmontować zgrany zespół. Jego ostatni występ na akademii 1-majowej został przyjęty z wielkim uznaniem przez publiczność.

Zespół potrzebuje nieco funduszy na zakup dalszych instrumentów. A może własny występ zdoła na nie zarobić? Chyba miejscowe społeczeństwo pomoże. (S)

Z II Zjazdu Zespołów Mandolinistów w Lesznie

W Domu Kultury w Lesznie odbył się w ub. niedzielę II Zjazd Zespołów Mandolinistów z woj. poznańskiego. Udział w zjeździe wzięły zespoły: „Chopin” z Leszna, który był gospodarzem zjazdu, „Echo” przy PSS w Poznaniu, zespół przy PWP w Poznaniu, „Lira” z Kościana, zespół przy PGR Stare Bojanowo oraz „Zgoda” przy PSS w Jarocinie.

Po przeglądzie zespołów, uczestniczących w zjeździe, odbył się wieczorem koncert. Wszystkie zespoły wykonały wspólnie 3 utwory: „Ojczyzna moja” Gargana, polskie tańce ludowe w opracowaniu Hohmanna oraz „Poranek” Lindseya, a następnie odbyły się występy poszczególnych zespołów oraz wychowanki Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej — Barbary Biskupskiej. Konferansjerkę prowadził Jerzy Męcnyński.

W czasie krótkiej narady, jaka odbyła się w ramach zjazdu, zebrani uchwalili projekt powołania przy oddziale Poznańskim Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych sekcji mandolinistów. Zwrócono również uwagę na konieczność zasilenia zespołów mandolinistów młodymi członkami.

Pomoc Dobrzycy dla powodzian

Z inicjatywy mieszkańców Dobrzycy (pow. Pleszew) zorganizowany został Gromadzki Komitet Niesienia Pomocy Powodzianom. Do akcji włączył się też miejscowy ks. prob. Mikołajczyk.

W gromadzie Dobrzycy, składającej się z 4 wsi, liczących około 3000 mieszkańców zebrano gotówki 20.315,40 i naturalia o wartości 19.768,84, czyli razem gromada dała 40 tysięcy złotych. Cały przebieg akcji trwał tylko 4 i pół godziny. (—)

Warszawie i sobie

Niedawno w sali Miejskiej Rady Narodowej w Krotoszynie odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Powiatowego Komitetu Odbudowy Warszawy w Krotoszynie. Ze-

braniu przewodniczył Franciszek Kowalski, a brał w nim udział dyrektor Wojewódzkiego Kom. Odb. Warszawy — Zaremba i delegaci z terenu całego powiatu.

Ze Środy

Kilka ulic w Środzie może „zatonąć”, jeśli nie zostanie przeprowadzona kapitalna odbudowa urządzeń drenarskich. W tym celu Prezydium MRN przystępuje do reaktywowania spółki drenarskiej.

Powiatowy Dom Kultury będzie pod opieką finansową tamtejszych zakładów pracy. W najbliższym czasie powstanie rada społeczna, statut w opracowaniu.

Od dwóch tygodni wódka w powiecie średnim droższa o 8,41 zł — w zależności od butelki i gatunku. Dochód na budowę szkół. (h)

10 000 nutrii w Pile

W stosunkowo krótkim czasie Pila stała się poważnym ośrodkiem hodowli zwierząt futerkowych.

Około 600 hodowców posiada obecnie ponad 10.000 nutrii w 3.000 klatkach. W roku bieżącym Pila dostarczy na rynek około 15.000 skórek.

Pila tym samym wysunęła się na czoło w województwie poznańskim i jest jednym z głównych ośrodków hodowlanych w kraju. (jk)

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m

15.10 — Suita z muzyki do dramatu Lermontowa „Maskarada”; 15.30 — Utwory kompozytorów niemieckich; 16 — Z życia Związku Radzieckiego; 16.30 — Królowie walca; 16.40 — Polskie pieśni żołnierskie; 17 — Kurs j. angielskiego; 17.15 — Koncert życzeń; 18 — Ze wspomnień o I dywizji; 18.20 — „Fenol przysmakiem” — pog.; 18.30 — Muz. rozrywkowa; 19.05 — Korespondencja z zagranicy; 19.15 — Koncert reklamowy; 19.30 — „Proszę mówić — słuchamy”; 20 — Sylwetki kompozytorów; 21.26 — Wyniki z XI etapu XI Wyścigu Pokoju oraz sprawozdanie z Mistrzostw Europy w koszykówce kobiet w Łodzi; 21.45 — Fragmenty z baletu „Coppelia”; 21.35 — Przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą; 22.25 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.

Sport

Dwie „piątki” z plusem

Na ostatnie zakłady — 11 bm. nadesłano z terenu Wielkopolski 693 666 rozwiązań.

Tym razem los okazał się najłaskawszy dla mieszkańców Poznania, albowiem z kuponów złożonych w kolekturach poznańskich odszukano 2 kupony z 5 trafieniami i siódmą dodatkową cyfrą. „Piątek” zwycięzcy było 22, z czego przypada: na Poznań — 12, Jarocin — 3, Swarzędz — 2, oraz po 1 na Wrześnię, Oborniki, Międzybóże, Nowy Tomyśl i Nowe Miasto. Z czterema trafieniami odnaleziono 1.011, a z trzema — 14.472 kupony. (Of)

Krótko

NAJWIĘKSZA NIESPODZIANKA rozgrywek I ligi żużlowej była porażka przodownika tabeli Legii Warszawa z Włóknarzem Częstochowa 20:58; Polonia Bydgoszcz pokonała Stal Rzeszów 45:33, Unia Leszno — Sparta Wrocław 45:30 oraz Górnik Rybnik Śląsk Świętochłowice 50:5 — 27,5.

PIERWSZY W TYM ROKU, po 20-letniej przerwie rozegrany mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Irlandii i Polski na stadionie śląskim, wobec 100 tys. widzów zakończył się stosunkiem 2:2. Bramki zdobyli: Curtis i Cummins dla gości oraz Cieplik i Zien-tara.

W SPOTKANIACH PIŁKARSKICH o Puchar Kaluży uzyskano następujące wyniki: Wrocław — Gdańsk 2:1, Szczecin — Bydgoszcz 4:2, Olsztyn — Katowice 0:4, Zielona Góra — Sosnowiec 2:3, Poznań — Kraków 4:3, Lublin — Opole 0:3.

Z notesem po Wielkopolsce

Koszykarze Nielby pokonali w meczu o mistrz. klasy B zespół Czarnych z Szamotuł 72:56. W zwycięskim zespole dobrze zaprezentowali się Dobrzyński, Kozak i Niedźwiecki.

W niedzielę organizuje Rada Powiatowa LZS w Wągrowcu wyścig kolarski na dystansach od 15 — 35 km na rowerach wyścigowych i turystycznych. (kdw)

Skalmierzycka Pogoń zwyciężyła w meczu piłkarskim o mistrz. klasy A drużynę Kaliskiego Klubu Sportowego 2:0. Rezerwy Pogoni pokonały Stal II z Ostrowa 8:2. Po czterech meczach B-klasowa drużyna Pogoni zdobyła 4 punkty i stosunek bramek 21:5. (tp)

Tenisiści stółowi Włókna Gniezna w swym ostatnim spotkaniu o mistrz. ligi wojewódzkiej rozegrali czempionskiego Kolejarza 9:1. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Sekulski i Janowiak po 3, Kościelski 2 oraz para Sekulski i Kościelski, a dla Kolejarzy K. Maślak.

Piłkarze Stelli ulegli na własnym gruncie w meczu o mistrz. klasy A ze Spartą Rogoźno 1:2. Również piłkarze Włókna ponieśli porażkę. Ulegli oni w zawodach o mistrz. klasy B LZS Golina 0:4. Pojedynek juniorów Włókna ze Stellą zakończył się 1:1. (jj)

Około 10 tys. widzów było świadkami zwycięstwa żużlowców gnieźnieńskiego Startu nad Ostrowia w zawodach o mistrz. II ligi. Gospodarze wygrali 57:21. Najwięcej (15) punktów zdobył Ożywoński. (x)

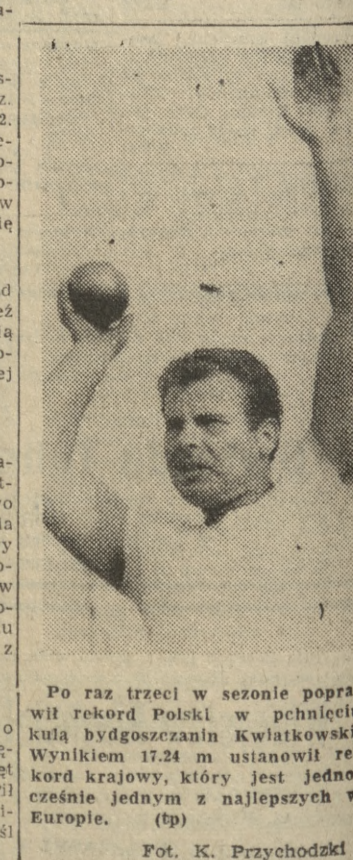
Z okazji Tygodnia Ziemi Zachodniej odbył się w wsi Świętyn festyn sportowy. Podczas zawodów lekkoatletycznych Stefania Prządakówna z LZS ustanowiła wynikiem 4,97 m nowy rekord powiatu wosłztyńskiego w skoku w dal. Bardzo dobrze wypadły pokazy gimnastyczne w wykonaniu uczniów Technikum Rolniczego z Powodowa.

W piłkarskich rozgrywkach o mistrzostwo wsi wosłztyńskiej Kębłowo wygrała z Obrą 4:2, a Świętyn rozgromiła Chobieniec 8:0. Piłkarze A-klasowego Gromu przegrali z Polonią Nowy Tomyśl 1:1.

Dwie ciekawe imprezy organizują sportowcy Wosłztyna 15 czerwca. Rada Powiatowa LZS przygotowuje wyścig dla kolarzy wyłącznie na rowerach turystycznych na trasie 60 km. W tymże dniu odbędzie się czwórmecz 1-a szkół średnich Leszna, Grodziska, Powodowa i Wosłztyna. Zawody w konkurencjach męskich rozgrywane są o puchar przechodni „Głosu Wosłztyńskiego”. (kh)

Drużyna piłkarska Zjednoczonych Września zwyciężyła w meczu o mistrz. klasy A pleszewska Stal 4:1, uzyskując bramki przez Trapińskiego, Nowickiego, Pieczyńskiego i Reselskiego. Dzięki temu zwycięstwu Zjednoczeni wysunęli się na drugie miejsce w tabeli. (jj)

W dwudniowych zapasniczych mistrzostwach Wielkopolski w konkurencji juniorów w stylu klasycznym startowało 74 zawodników. W ogólnej punktacji zwyciężyła Unia Swarzędz przed LZS z Sulmierzyca. (x)



Po raz trzeci w sezonie poprawił rekord Polski w pchnięciu kulą bydgoszczanin Kwiatkowski. Wynikiem 17,24 m ustanowił rekord krajowy, który jest jednocześnie jednym z najlepszych w Europie. (tp)

Fot. K. Przychodzki